

z wizytą w gminie:

SARNAKI

Gmina sarnaki położona jest na północnym skraju województwa białkopodlaskiego. Od strony północnej graniczy na odcinku 31 km poprzez rzekę Bug z woj. białostockim oraz z gminami: Konstantynów, stara Kornica i Platerów w woj. białkopodlaskim. Powierzchnia gminy liczy 19.730 ha, w jej skład wchodzi 32 sołectwa. Ludność liczy ok. 6000 osób, z tego 1200 zamieszkuje w samych Sarnakach. Drugą co do liczebności miejscowością są Hołowczyce - 600 mieszkańców. Głównym źródłem utrzymania ludności jest rolnictwo. Funkcjonuje tu 1280 gospodarstw rolnych o średniej powierzchni 8,6 ha. Gleby V i VI klasy jakościowej. Największą powierzchnię zajmują użytki rolne - 11 056 ha, w tym grunty orne 8236 ha (74%), trwale użytki zielone - 13%. Znaczną powierzchnię zajmują sady - 350 ha. Stanowi to razem 56,4% ogólnej powierzchni gminy. Łasy zajmują 7265 ha, co stanowi 1/3 powierzchni gminy. Sarnaki są gminą typowo rolniczą, lecz swoją szansę upatrują w rozwoju turystyki i wypoczynku, również modne ostatnio agroturystyki - obecnie są jedną z najbardziej "turystycznych" gmin województwa białkopodlaskiego. Herbem Sarnak jest srebrna ryba na błękitnym tle.

Władze gminy:

Przewodniczący Rady Gminy - Witold Dydycz. Zastępcy: Elżbieta Kuś i Zbigniew Soltan. Zarząd Gminy tworzą: wojt Marian Waszczuk oraz członkowie: Elżbieta Chaćnińska, Marian Haładaj, Edmund Kaplan i Tomasz Obrępański.

Sekretarzem biura Gminy jest Irena Szpura, skarbnikiem Ewa Lewczuk

Rozmowa z Marianem Waszczukiem, wójtem gminy Sarnaki

Marian Waszczuk (lat 37) posiada wykształcenie wyższe, jest mgr inż. mechanizacji rolniczej. Żona i dwójka dzieci: Łukasz, Agnieszka, Dorota, Emilia, Weronika, Aleksander, Agnieszka. Pracował w Urzędzie Gminy w Sarnakach, a następnie był prezesem miejscowego SKR. W sierpniu 1993 roku został wybrany wójtem gminy Sarnaki. Mieszka w Kol. Hołowczyce, gdzie wspólnie z żoną prowadzi 18-hektarowe gospodarstwo rolne.

Od sierpnia ub. roku pełni pan funkcję wójta gminy Sarnaki. Jak ocenia pan ten okres swego życia (pracy)?

Nie jest to praca lekka, wymaga dużo wytrwałości, ale wszystkie poczynania, które starałem się wykonać jako wójt oceniam pozytywnie; dawało to również wiele satysfakcji. Dzięki czemu obowiązki stawały się lżejsze. W okresie tym, wspólnie z Radą i Zarządem, zrobiliśmy sporo na terenie naszej gminy. Wybudowaliśmy około 30 km wodociągów. W planie mamy następnych 30 km. Myślę, chcemy zakończyć w roku bieżącym, a w przyszłym zakończyć wodociągowanie całej gminy. Rozbudowujemy sieć kanalizacyjną i gazyfikacyjną, staramy się poprawiać bazę oświatową

Siedziba władz Gminy



- Jak układa się współpraca z Zarządem, Radą Gminy i samorządem mieszkańców?

Pracy Zarządu sprzyja dobra atmosfera. Bardzo dobrze też układa się współpraca z samorządem mieszkańców, rodzimym i społeczeństwem. Bywają i sytuacje trudne, szczególnie przy konstruowaniu budżetu, kiedy to przy niedoborze środków finansowych musimy ustalać gradację potrzeb. Myślę jednak, że spory merytoryczny i drobne rzeczy są czasami potrzebne, pogięcie, dopinają do lepszej pracy. Obecna dobra współpraca jest według mnie dobrym prognostykiem naszego wspólnego działania.

Gmina Sarnaki swą szansę upatruje w rozwoju turystyki, agroturystyki, w ogóle w wypoczynku. Jak pan, jako wójt najbardziej "turystycznej" gminy w województwie białkopodlaskim widzi te sprawy?

Jak jest pan zainteresowany, Sarnaki to gmina turystyczna. Zorganizowane ośrodki wypoczynkowe występują u nas głównie w pasie nadbażaniskim, na terenie wsi Serpelice, Mierzwiце Stare, Fronolów, Kozki. Na gruntach tych miejscowości znajdują się 34 ośrodki dysponujące około 2 tysiącami miejsc. Oprócz tego jest około 1500 domków jednorodzinnych, których właściciele wynajmują lokale turystom, głównie w wsiach: Serpelice, Borsuki, Klepaczew, Zabuzze, Mierzwiце Stare, Mierzwiце Nowe, Kozki, Fronolów. Z tego, można powiedzieć, gmina częściowo żyje: wpływ z turystyki stanowią 20% budżetu gminy.

Czy w związku z tym gmina planuje jakieś konkretne inwestycje dotyczące rozwoju tej bazy? Jak zamierzacie rozszerzyć swą ofertę turystyczną?

Na razie borykamy się ze sporymi trudnościami, mamy zbyt wiele rozpoczętych inwestycji gminnych, a to ogranicza nasze możliwości. Inwestycje typowo turystyczne obecnie nie realizujemy. Chcemy nawisnąć teren gminy odpowiednią infrastrukturą - to przecież również wiąże się z poprawą bazy turystycznej. Chcemy zmodernizować nasze miejscowości, jak napiętej zgazyfikować, usprawnić, rozbudować sieć telefoniczną, poprawić stan dróg - dopiero wtedy wzięto się za tematy konkretne związane z turystyką. Na począt-

ku będzie to poprawa istniejącej bazy, utworzenie parkingów czy stworzenie dodatkowych zalewisk wodnych, żeby nie był to tylko Bug. Kolejnym kierunkiem działań w tym zakresie będzie pomoc gospodarstwu rolnym w propagowaniu agroturystyki. Myślmy tutaj o konkretnej pomocy, np. zatępieniu podatków dla tych gospodarstw. Agroturystyka, wprowadzić małymi krokami, ale wchodzi na nasz teren. Pierwsze "jaskółki" powstały w Zabuzzu i Klepaczewie. Jest takich gospodarstw już około 10, bardziej znane to gospodarstwa pp. Jakoniak, Świec, Czozyk.

Które z planowanych przedsięwzięć inwestycyjnych wydają się panu szczególnie ważne i pilne?

Najbardziej pilne, jak nie wcześniej wspominałem, to inwestycje wodne, pełne zakończone nie wodociągowaniu gminy. Następny, również ważny temat to poprawa bazy oświatowej. Jest to poważny dział w naszym budżecie. Do tubwencji, jaką dostaliśmy na utrzymanie szkół w gminie, musimy dolażyć z naszych funduszy około 2 milardy starych złotych. Następnie 3 miliardy wykładamy na remonty szkół i budowę sali gimnastycznej. Stanowi to poważne obciążenie budżetu. Z innych inwestycji, których pominiąć nie sposób, to inwestycje przykologiczne: kanalizacja Sarnak i gazyfikacja gminy.

Co obecnie "spędza sen z oczu" wójtowi gminy?

Myślę, że sprawy ekologiczne. Bałogęską gminę są wysypiska śmieci, a raczej brak takich - prawdziwego zdarzenia. Nie jest też najlepszy z budownictwa drogowym. Gmina jest rozległa, pozostało wiele dróg tzw. wojewódzkich, na remont których nie możemy uzyskać dotacji. Sami, mimo aktywności mieszkańców, nie jesteśmy w stanie wszystkiego zrobić...

Jak ocenia pan perspektywy rozwoju gminy?

Największe perspektywy rozwojowe widać w turystyce. Dzięki temu skorzysta i nasze rolnictwo, bo sprawy obu tych gałęzi gospodarki są mocno powiązane. Przy dużym przepływie ludzi rolnicy mogą sprzedać wiele własnych towarów: mleko, ziemniaki, warzywa i owoce. Żywność na-